

***Sygn. akt II AKa 312/17***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2017 r.

***Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:***

<b><i>Przewodniczący:</i></b>	<b><i>SSA Robert Kirejew</i></b>
<b><i>Sędziowie:</i></b>	<b><i>SA Aleksander Sikora (spr.)</i></b> <b><i>SO del. Andrzej Ziębiński</i></b>
<b><i>Protokolant:</i></b>	<b><i>Grzegorz Pawelczyk</i></b>

przy udziale ***Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach Andrzeja Kuklisa***

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2017 r.

sprawy ***z wniosku R.S.***

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji prokuratora i pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 6 kwietnia 2017 roku, sygn. akt XXI Ko 52/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 1 obniża do wysokości 1.474,40 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt cztery złote i czterdzieści groszy) kwotę zasądzoną tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę wynikłą z wykonywania wobec wnioskodawcy środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji;

- w punkcie 2 tiret pierwszy podwyższa do wysokości 8.000 zł (osiem tysięcy złotych) kwotę zasądzoną na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia za wykonywanie wobec niego środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSO del. Andrzej Ziębiński SSA Robert Kirejew SSA Aleksander Sikora

***Sygn. akt II AKa 312/17***

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 06 kwietnia 2017 roku, w sprawie o sygnaturze akt XXI Ko 52/15, Sąd Okręgowy w Katowicach, na podstawie art. 552a § 1 kpk w brzmieniu od dnia 15 kwietnia 2016 roku i art. 554 § 2 kpk zasądził na rzecz wnioskodawcy R.S. kwotę 1.512,80 zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę z wykonywania wobec niego środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji w sprawie Prokuratury Rejonowej w Chorzowie sygn. Akt 4 Ds. 213/98 (Sądu Rejonowego w Chorzowie sygn. akt IX K 385/11). Nadto zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w powołanej wyżej sprawie w kwotach:

- 4.540 zł z tytułu wykonywania dozoru policji;
- 3.250 zł z tytułu wykonywania poręczenia majątkowego;
- 1.500 zł z tytułu wykonywania zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu;
- 15.000 zł z tytułu wykonywania zabezpieczenia majątkowego.

W pozostałej części roszczenie zostało oddalone.

Na rzecz wnioskodawcy zasądzono kwotę 312 zł tytułem poniesionych kosztów w związku z ustanowieniem pełnomocnika, a kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy i prokurator.

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść wnioskodawcy w części dotyczącej zasądzonych na jego rzecz odszkodowania i zadośćuczynienia w związku ze szkodą i krzywdą wynikłą z wykonywania dozoru policji, zarzucając orzeczeniu obrazę art. 7 kpk, art. 366 § 1 kpk i art. 410 kpk, która miała wpływ na treść wyroku polegającą na dowolnym przyjęciu, że w okresie między zastosowaniem w dniu 23 kwietnia 1998 roku wobec wnioskodawcy dozoru policji, a zmianą w dniu 1 października 2000 roku przez niego miejsca zamieszkania, stawiał się on w jednostce policji na tenże dozór 127 razy, skutkującym zasądzeniem za tenże okres odszkodowania w wysokości 812,80 zł i zadośćuczynienia w wysokości 2.540 zł, podczas gdy w czasie od 09 kwietnia 1998 roku aż do pierwszego tygodnia czerwca 1998 roku wnioskodawca przebywał w leczeniu szpitalnym i nie stawiał się na dozór policji. Podnosząc ten zarzut Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku we wskazanej części poprzez obniżenie zasądzonych odszkodowania do kwoty 1.474,40 zł oraz obniżenie zasądzonych zadośćuczynienia do kwoty 4.420 zł.

Pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył wyrok w części oddalającej roszczenie i zarzucił orzeczeniu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, a polegający na nierozważeniu przez Sąd I instancji wszystkich okoliczności sprawy, co skutkowało częściowym oddaleniem roszczenia wnioskodawcy;
2. naruszenie norm prawa procesowego, a to art. 552a § 1 kpk w zw. z art. 444 § 1 i 2 kc i art. 445 kc, co miało wpływ na treść orzeczenia, a polegało na przyjęciu przez Sąd I instancji niewłaściwej metody przy obliczaniu należnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co w konsekwencji doprowadziło do jego zasądzenia w wysokości rażąco niskiej w stosunku do wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności.

Opierając się na tych zarzutach, pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie wniosku w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja prokuratora okazała się częściowo uzasadniona. Dotyczy to tej części zarzutu, która odnosiła się do zasądzenia przez Sąd I instancji odszkodowania za szkodę wynikłą z wykonywania wobec wnioskodawcy środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji. Trafnie apelujący wskazał, iż po orzeczeniu w dniu 23 kwietnia 1998 roku tego środka

wobec R. S. dozór nie był efektywnie wykonywany z uwagi na to, iż wnioskodawca przebywał w tamtym czasie w szpitalu. Wskazany przez prokuratora materiał dowodowy sprawy potwierdza, iż hospitalizacja wnioskodawcy trwała do początku czerwca 1998 roku. Tak więc, pierwszym tygodniem w którym R. S. mógł stawić się na dozór policji był tydzień czerwca rozpoczynający się od ósmego dnia tego miesiąca. Słuszna zatem była sugestia prokuratora, iż wskazany okres nie powinien być brany pod uwagę jako ten, w którym po stronie wnioskodawcy powstała szkoda z tytułu niezasadnego poniesienia kosztów dojazdu do właściwej jednostki policji, w której wykonywany był dozór. Z tego powodu uwzględniając koszt każdorazowego dojazdu tam i z powrotem do jednostki policji, ustalony przez Sąd I instancji na 6,40 zł właściwą kwotą odszkodowania z tytułu szkody poniesionej przez wnioskodawcę w związku z wykonywanym wobec niego dozorem policji jest kwota 1.474,40 zł. W pozostałej części apelacja prokuratora nie była zasadna. Dotyczy to tej części zarzutu, która odnosi się do wysokości zasądzonego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia za wykonywanie wobec niego dozoru policji. Sąd Apelacyjny uznał bowiem, iż wbrew wywiodom apelującego, a w przeciwieństwie do tego co zaprezentowano w apelacji odnośnie zasądzonego odszkodowania, niesłuszna dolegliwość i krzywda z tego wynikająca u wnioskodawcy powstała i trwała od momentu, w którym dowiedział się on, iż zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji będąc przekonanym o tym, iż wobec swojej niewinności dolegliwości związanej z wykonywaniem wobec niego tego środka nie powinien być ponosić. Analiza akt sprawy Sądu Rejonowego w Chorzowie o sygn. akt IX K 385/11 wskazuje na to, iż po wydaniu postanowienia o zastosowaniu dozoru policji, na druku postanowienia podpisał obrońca ówczesnego podejrzanego. Brak w tychże aktach dowodu doręczenia odpisu postanowienia o zastosowaniu dozoru podejrzanemu. W tej sytuacji należało uznać na korzyść wnioskodawcy, iż powziął on wiadomość o zastosowaniu wobec niego dozoru policji już w dniu wydania postanowienia. Jednocześnie Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, iż od tego momentu trwało poczucie krzywdy wywołane u wnioskodawcy przekonaniem o niesłusznym stosowaniu wobec niego tego środka zapobiegawczego. Tak więc, przeciwnie do przedstawionych wyżej wywodów dotyczących odszkodowania należało uznać, iż zadośćuczynienie przysługuje wnioskodawcy za cały okres stosowania wobec niego dozoru policji. W zakresie wysokości kwoty zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny przedstawi swoje wywody w dalszej części uzasadnienia dotyczącej apelacji pełnomocnika wnioskodawcy.

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy zasadna jest tylko w części odnoszącej się do wysokości zasądzonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia z tytułu wykonywania wobec wnioskodawcy środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji. W tej części stwierdzić należało, iż Sąd I instancji utożsamiał krzywdę jaką odczuwał wnioskodawca z tym czasem, kiedy w określonych dniach stawał się on we właściwej jednostce policji celem wykonania swojego obowiązku poddania się dozorowi. Świadczy o tym wprost treść pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które wskazuje na to, iż Sąd I instancji posłużył się swoistym przelicznikiem tak rozumianej krzywdy poprzez użycie kwoty 20 zł jako rekompensującej każdorazowe stawiennictwo na dozór w pierwszym okresie jego wykonywania, a następnie w drugiej fazie dozoru, z uwagi na trudniejszy dojazd kwoty 40 zł, za każdorazowe stawiennictwo w jednostce policji. Na wstępie zaznaczyć należy, iż Sąd Apelacyjny odwołuje się w tym miejscu do tego dorobku własnego orzecznictwa w różnych składach, który nie akceptuje metody ustalania zadośćuczynienia poprzez przyjmowanie swoistych przeliczników pieniężnych za każdy dzień, tydzień, miesiąc lub rok niesłusznie stosowanych środków zapobiegawczych lub niesłusznie wykonywanych kar. Kwota zadośćuczynienia winna być bowiem postrzegana jako całość rekompensaty za poniesioną niesłusznie przez wnioskodawców krzywdę. W realiach niniejszej sprawy zasądzona przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia z tytułu wykonywania wobec wnioskodawcy środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji wyniosła 4.540 zł. Przypomnieć trzeba, że niezależnie od nieakceptowanej przez Sąd Odwoławczy metody wyliczenia, sposób jej określenia przez Sąd I instancji zakładał, iż jedynie w dniach kiedy wnioskodawca stawał się na dozór w jednostce policji odczuwał on krzywdę. Poglądu takiego nie sposób zaakceptować. Relacje samego wnioskodawcy świadczą bowiem o tym, iż poczucie krzywdy po jego stronie istniało przez cały czas niesłusznie stosowanego wobec niego środka zapobiegawczego, a dokonanie przez Sąd I instancji swoistego wyodrębnienia dni, w których odbywał on podróż do komisariatu policji jest zabiegiem sztucznym i oderwanym od realiów sprawy, w tym zwłaszcza przeżyć psychicznych i trwałości poczucie krzywdy odczuwanej przez wnioskodawcę. Można jedynie z rozumowaniem Sądu I instancji zgodzić się w takim zakresie, w jakim z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego należałoby uznać, że poczucie krzywdy niewątpliwie potęgowało się w tych dniach, w których wnioskodawca musiał w sposób formalny poddawać się rygorom związanym z wykonywaniem dozoru. Dlatego też należało uznać, iż w omawianej części

orzeczenie Sądu I instancji musi podlegać zmianie poprzez podwyższenie zasądzonej na rzecz wnioskodawcy kwoty z tytułu zadośćuczynienia za wykonywanie wobec niego dozoru policji. Sąd Apelacyjny uznał, iż kwotą zadośćuczynienia adekwatną do rozmiaru cierpień jakich doznawał wnioskodawca w związku ze stosowaniem wobec niego dozoru policji jest kwota 8.000 zł. Jest to kwota pieniężna prawie dwukrotnie wyższa od tej, jaką zasądził Sąd I instancji i w ten sposób, w ocenie Sądu Odwoławczego należycie oddane zostało to, przez jaki czas stosowany był środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji, jaki poziom dolegliwości psychicznych wywoływał u wnioskodawcy i jakie w związku z tym cierpienia ponosił R.S.. Kwota ta równocześnie lokuje się właściwie w ogólnym poziomie stopy życia społeczeństwa w Polsce, powodując właściwe wyważenie kwoty zadośćuczynienia w taki sposób, aby z jednej strony cierpienie wnioskodawcy uzyskało odpowiednie zadośćuczynienie, a z drugiej strony aby nie doszło do przekroczenia poziomu sumy odpowiedniej, o jakiej mowa w dyspozycji art. 445 kc.

W pozostałej części apelacja pełnomocnika nie była uzasadniona. Znamienne jest to, iż w treści uzasadnienia tego środka odwoławczego jej autor większość argumentów opiera na okolicznościach powstałych w wyniku zatrzymania wnioskodawcy oraz sytuacji poprzedzającej nieskuteczne, jak się później okazało, posiedzenie w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Przypomnieć trzeba, że wnioskodawca i jego pełnomocnik nie kwestionowali dokonanego przez Sąd I instancji ustalenia, iż roszczenia wynikające z zatrzymania wnioskodawcy uległy przedawnieniu, a podniesiony przez prokuratora zarzut przedawnienia był skuteczny. Tymczasem pełnomocnik, wskazując na argumenty natury zdrowotnej wnioskodawcy, wiąże je z wysoce stresową sytuacją, jaka miała miejsce od razu przy zatrzymaniu R.S.. Przypomnieć zaś trzeba, że środki zapobiegawcze, których niesłuszne stosowanie stanowi podstawę roszczeń w niniejszej sprawie, wdrożone zostały znacznie później. Tak więc, zasadna jest konkluzja, iż pogorszenie się stanu zdrowia wnioskodawcy wiązało się z zastosowaniem wobec niego środka przymusu w postaci zatrzymania, nie zaś w związku z wykonywaniem wobec niego dozoru policji, poręczenia majątkowego, zakazu opuszczania kraju bądź zabezpieczenia majątkowego. W tym zatem zakresie w pełni należy zgodzić się z ustaleniami Sądu I instancji, a wywody apelacji ocenić należy jako nieskuteczną polemikę. To samo dotyczy argumentów zmierzających do wykazania przez apelującego pełnomocnika istnienia szkody związanej ze wskazanymi wyżej środkami zapobiegawczymi bądź zabezpieczeniem w odniesieniu do pogorszenia się sytuacji finansowej wnioskodawcy. Ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie oparte na powołanych przez ten Sąd w pisemnym uzasadnieniu dowodach wskazują na to, iż pomiędzy zmniejszeniem się dochodów wnioskodawcy, a stosowaniem środków zapobiegawczych w sprawie nie ma adekwatnego związku, który pozwałaby na uwzględnienie roszczeń w tym zakresie. Dobitnie świadczy o tym treść zeznań świadka K. P. powołanych przez Sąd I instancji, których ocenę Sąd Odwoławczy w pełni akceptuje. Wywody uzasadnienia wyroku zawarte na stronie 16 pisemnych motywów są w pełni przekonujące i mieszczą się w rygorach logiki i doświadczenia życiowego.

Na pełną akceptację Sądu Odwoławczego zasługiwały również ustalenia Sądu I instancji, które doprowadziły do wyznaczenia kwot zadośćuczynienia z tytułu wykonywania wobec wnioskodawcy poręczenia majątkowego, zakazu opuszczania kraju oraz zabezpieczenia majątkowego. Argumenty apelacji poza polemicznym kontestowaniem przyznanych wnioskodawcy kwot nie naprowadzają takich argumentów, które pozwałaby na podważenie logiki wyводу Sądu Okręgowego. Właściwe jest przyjęcie, iż poziom doznanych cierpień z tytułu wykonywania tych środków nie odbiegał od przeciętnej dolegliwości, jakie zwykle one wywołują. W polu widzenia Sądu Okręgowego był również czas stosowania tych środków. W szczególności dotyczy to stosowanego w sprawie zabezpieczenia majątkowego, które trwało ponad piętnaście lat. Jednocześnie materiał dowodowy sprawy potwierdza wysnute przez Sąd I instancji wnioski, iż mimo istnienia po stronie wnioskodawcy ciężaru dowodowego wykazania uszczerbku materialnego w wyniku stosowania omawianych środków, wnioskodawca nie wykazał istnienia takich okoliczności, które przez pryzmat adekwatnego związku przyczynowego pozwałaby rzeczowo wiązać jego roszczenia z realnym powstaniem szkody wywołanym przez niesłusznie stosowane środki zapobiegawcze /poza dozorem policji/ i zabezpieczeniem majątkowym. Jako w pełni słuszny, poprzez swoją logikę i wskazane argumenty, uznać należy sposób ustalenia przez Sąd I instancji kwoty zadośćuczynienia z tytułu stosowania wobec wnioskodawcy poręczenia majątkowego. Pomocniczo użyte przez Sąd Okręgowy wskazania, wynikające z oprocentowania lokat bankowych, uznać należy za postępowanie prawidłowe i właściwie prowadzące do ustalenia odpowiedniej sumy przyznanej z tego tytułu. Podobnie rzecz ma się z wyznaczeniem kwoty zadośćuczynienia z tytułu stosowania wobec wnioskodawcy zakazu

opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu. Jak wynika z pisemnego uzasadnienia, Sąd I instancji uwzględnił w tym zakresie szczególne okoliczności niniejszej sprawy, polegające na tym, iż R.S. w związku z wykonywaniem wobec niego tego środka nie mógł, będąc współwłaścicielem Spółki polsko – niemieckiej, uczestniczyć w transakcjach zagranicznych, co powodowało dodatkowy stres po jego stronie. Trafnie stwierdził jednak Sąd I instancji, że dolegliwość ta nie wiązała się z takimi szczególnymi cierpieniami, które uzasadniałyby orzeczenie zadośćuczynienia wyższego niż to, które zasądzone w zaskarżonym wyroku. Również i w tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, wyrażające się w tym, iż wnioskodawca nie wykazał, aby w wyniku stosowania wobec niego zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu doszło po jego stronie do uszczerbku majątkowego, bądź też utraty korzyści. Dokładnej analizie poddał Sąd I instancji wszelkie okoliczności dotyczące żądań wnioskodawcy, związanych z wykonywaniem wobec niego zabezpieczenia majątkowego. Mowa była już o tym częściowo we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia. W tym miejscu należy jedynie dodać, że oceny zeznań wnioskodawcy oraz świadka G. D. dokonane przez Sąd I instancji w pełni mieszczą się w zagwarantowanej przez ustawodawcę dla sądu orzekającego swobodzie oceny zeznań. Również i w tym zakresie, co do żądania odszkodowania, Sąd I instancji prawidłowo uznał, iż wnioskodawca, jako dochodzący roszczeń i zobowiązany do ich wykazania i udokumentowania poniesioną szkodą, obowiązkowi temu nie sprostał i zaoferowane przez niego dowody nie pozwalały na ustalenie istnienia okoliczności, które uprawniałyby Sąd do zasądzenia odszkodowania z tego tytułu. Reasumując należało zatem uznać, iż poza tą częścią apelacji, która kwestionowała prawidłowość ustalenia kwoty zadośćuczynienia z tytułu wykonywania dozoru policji, pozostały zakres tego środka odwoławczego nie był przekonujący i nie dostarczył Sądowi Odwoławczemu żadnych takich argumentów, które pozwalałyby na wzruszenie zaskarżonego orzeczenia.

Kierując się zatem przedstawionymi ustaleniami postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie 1 wyroku obniżył do wysokości 1.474,40 zł kwotę zasądzoną tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę wynikłą z wykonywania wobec wnioskodawcy środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji oraz w punkcie 2 tiret pierwszy poprzez podwyższenie do wysokości 8.000 zł kwoty zasądzonej na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia za wykonywanie wobec niego środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Kosztami postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa.

SSO del. Andrzej Ziębiński SSA Robert Kirejew SSA Aleksander Sikora